Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 30 gr.

Nr 6. Kielce, dnia 15 maja 1929 r. Rok 2.

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
ul. Kilińskiego № 19
godziny urzędowe
od 1—4 po poł.

GŁOS WIERZYCIELI

PRENUMERATA:
W Kielcach 1.80 zł.
na prowincji 2.00 zł.
kwartalnie.

ORGAN ZWIĄZKU
OBRONY WIERZYTELNOŚCI i PRAWA WŁASNOŚCI
W KIELCACH.

Konto czekowe P. K. O. № 65.515. Skrzynka pocztowa № 25.

Dwutygodnik — wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Musimy żądać odszkodowania i walczyć z wrogami wierzycieli.

Za Kurjerem krakowskim powtarzamy słowa Ministra Zalewskiego wypowiedziane na posiedzeniu Komisji zagranicznej Sejmu, a mianowicie:

P. Minister Zalewski oświadcza, że Polska nie jest w zasadzie przeciwna ewakuacji Nadrenji, jakkolwiek jest w niej poważnie zainteresowana, co zresztą wypływa z postanowień Traktatu Wersalskiego. W sprawie reparacyjnej jak wypływa ze słów p. Ministra, chodzi Polsce o ustalenie, względnie podwyższenie jej udziału w spłatach niemieckich.

Musimy bowiem pamiętać mówi p. Minister Zalewski, że inwazja niemiecka zniszczyła nie tylko północno-wschodnie Departamenty Francji, ale również i ziemie polskie.

Za zrujnowanie naszego przemysłu, za wywiezienie maszyn, za dewastację lasów, za zniszczenie i spustoszenie wsi polskich, mamy prawo i musimy żądać odszkodowania.

Jeżeli bliżej zastanowimy się nad słowami wypowiedzianemi przez p. Ministra Zalewskiego, który jako reprezentant polski zagranicą z całą stanowczością twierdzi, że mamy prawo i musimy żądać odszkodowań, to wprost śmiesznym musi się zdawać, zachowaniem nieraz nawet inteligentnych osób i domorosłych polityków, którzy zajmują nie jednokrotnie wrogie stanowisko do Związku Wierzycieli, wprowadzając nieufność poszkodowanych.

Tłumaczy się to jednak tem, że albo ci panowie są analfabetami w sprawach wierzycielskich, a chcą udawać przed Bogu ducha winnym chłopkiem — wszystko wiedzących, albo boją się o własną skórę bo na krzywdzie ludzkiej porobili w czasie wojny swoje majątki takiem zachowaniem się czynią nietylko krzywdę poszkodowanym bo ich wprowadzają w błąd, ale i sami sobie bo okłamani będą przecież mieli możność przekonać się, że zostali w błąd wprowadzeni, a wtedy tylko żal i wzgardę do nich mieć mogą. Takie zachowanie się tych Panów nazwaćby można antipaństwowem, bo rząd nasz czyni wysiłki i nie skąpi starań, ażeby wydobyć od Niemiec i Rosji sumy zagwarantowane traktatami i bodaj w części złagodzić krzywdy wyrządzone obywatelom, a oni szerzą hasła—„A tu będziesz brał—dadzą ci", wziąć to umieli i skąd Polska weźmie? Pytam was wszystkich poszkodowanych czy Polska was zniszczyła? — Nie. Czy wy żądacie od Polski zapłaty?—Nie. Ale wy żądacie uregulowania krzywd przez najeźdźców do czego się zobowiązali. Polska zaś powinna i będzie regulować te straty w miarę wpływów jakie otrzymywać będzie od Niemiec i Rosji.

Takie zaś wystąpienia jednostek podrywających zaufanie do Rządu i Państwa z całą bezwzględnością piętnujemy i na każdym kroku piętnować będziemy.

Popierajcie przemysł i handel krajowy!

WARSZAWSKIE T-WO DOBROCZYNNOŚCI i MORATORJUM.

Z dniem 1 stycznia br. wygasło wprowadzone bezpośrednio po wybuchu wojny światowej moratorjum dla sum zabezpieczonych na hipotekach. Instytucje społeczne, których byt w znacznej mierze związany jest z zabezpieczonymi na hipotekach zapisami rozpoczęły kroki, zmierzające do uruchomienia tych zachamowanych podczas trwania moratorjum, źródeł dochodu, przez wymianę sum. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które posiada na hipotekach około 700.000 rb., co po przeliczeniu wynosi około 750.000 zł., zawiadomiło tych dłużników, którzy w czasie trwania moratorjum wywiązali się poprawnie ze swych względów W. T. D. zobowiązań, że pozostawia sumy na hipotekach na rok jeden, podnosząc jedynie procent do 12-tu w stosunku rocznym. Przeciwko dłużnikom, którzy nie wpłacali procentów w T-wie Dobrocz. wystąpiło na drogę sądową.

Od Zarządu Związku.

Chcąc wystąpić zbiorowo do odnośnych Władz w Warszawie o wydanie polecenia zwrotu kwitów Komisji Szacunkowych złożonych w byłych biurach odbudowy przy Starostwach składanych przez poszkodowanych celem uzyskania drzewa budulcowego, które to kwity zwrócone im nie zostały, wzywamy wszystkie Oddziały naszego Związku do nadsyłania nam wykazu tych poszkodowanych. Pojedyńcze bowiem zwrócenie się do Starostw o wydanie kwitów czy zaświadczeń napotyka dość często na znaczne trudności ze strony P. Starostów, a także naraża poszkodowanych na wydatki (opłaty stęplowe) które wynoszą do 10 zł. Uważamy więc zwracanie się pojedyńczych osób w Starostwach za zupełnie zbyteczne i niepotrzebne zabieranie czasu Pp. Referentom. Zechcą przeto Oddziały poinformować o niniejszem zainteresowanych.

Waloryzacja austryjackich polis.

Baczność! Pilne! Bardzo ważne! Waloryzacja Austryjackich polis ubezpieczeniowych będzie nareszcie załatwiona!

Wkrótce rozpoczną się w Wiedniu rokowania między Polską a Austrją w sprawie Towarzystw asekuracyjnych, które wedle traktatu pokojowego mogą funkcjonować w Polsce tylko przez 10 lat.

Przy tej sposobności będzie ustalona kwestja waloryzacji dawnych polis asekuracyjnych. Wobec tego wzywamy wszystkich posiadaczy polis austryjackich (Fenix Gisela, Wiedeńskie, Kotwica) Anker) itd. itd. do natychmiastowego zgłoszenia się, a to najpóźniej do 15 marca 1929 r., u nas, osobiście lub pisemnie z dołączeniem znaczka pocztowego, a to, abyśmy mogli natychmiiast podjąć najenergiczniejsze starania u Rządu i Sejmu, by znowu nie zawarło tak strasznie krzywdzącej, konwencji, jak to zrobił delegat rządu polskiego, były naczelnik Urzędu Kontroli ubezpieczeń, króry zawarł z włoskiem towarzystwem ubezpieczeniowem „Assikurasioni Generale“ — (olbrzymio podczas wojny wzbogaconym) układ, mocą którego obywatele polscy otrzymali znledwie 5 proc. należnej im kwoty.

Związek Obrony Wierzyt. i Prawa Własn. w Kielcach.

Dlaczego Ameryka wycofuje banknoty dolarowe z obiegu?

UNIFIKACJA WALUTY i WALKA z FAŁSZERSTWAMI. KRÓTKI TERMIN ZAMIANY SKRZYWDZIŁYBY i LUDNOŚĆ POLSKI.

Podana przez prasę wiadomość o wypuszczeniu z dniem 1 lipca br. przez Stany Zjednoczone nowej emisji banknotów dolarowych i obowiązku zamiany wszystkich będących dotąd w obiegu obecnych banknotów na nowe, wywołała zrozumiałe poruszenie nietylko w sferach gospodarczych i finansowych ale i w szerokich kołach społeczeństwa...

Znakomity uczony polski Antoni Kostanecki, profesor ekonomji na uniwersytecie warszawskim, b. rektor oswiadczył:

„Zarządzenie Stanów Zjednoczonych ma niewątpliwie głównie na celu walkę z banknotami fałszywemi. Nie jest tajemnicą, że w obiegu kursuje olbrzymia ilość fałszywych dolarów. Falsyfikaty te są w obiegu w krajach europejskich, gdzie kontrola waluty amerykańskiej jest utrudniona. Wiadomo naprzykład, że Sowiety podrabiały banknoty dolarowe w wielkich ilościach i bezwartościowe te falsyfikaty rzucały na międzynarodowy rynek pieniężny. Fałszywe dolary kursują więc i w Polsce.

Z drugiej strony może tu wchodzić w grę kwestja unifikacji systemu dolarowego. Dotychczas dolary były wypuszczane przez szereg banków emisyjnych i wskutek tego istniał z konieczności system decentralistyczny. Z chwilą powołania do życia Banku Centralnego Ameryka pragnie zaprowadzić u siebie ustrój pieniężny scentralizowany.

Wprowadzenie nowej emisji banknotów ma jeszcze na celu usunięcie destruktów, t. j. banknotów zniszczonych.

— Czy pan profesor nie sądzi, że wskutek zamiany starych dolarów na nowe ludność w Polsce może ponieść jakie straty?

— Nawet bardzo duże. Przedewszystkiem pewna część ludności dopiero przy wymianie dowie się, że padła ofiarą fałszywych dolarów Z drugiej strony jest dowiedzione, że nigdy stara emisja banknotów nie wraca w całości. Zawsze znajdują się ludzie, którzy albo wogóle nie będą wiedzieli o obowiązku zamiany banknotów, jak naprz. chłopi, przechowujący nieraz dolary zakopane w ziemi, albo też tacy, którzy nie zdążą zamienić banknotów w przepisowym terminie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy tej zmianie skorzystają Stany Zjednoczone, zwłaszcza, że zainteresowany w tem jest szereg amerykańskich banków emisyjnych. Krótki termin dla zamiany banknotów byłby dla nas bardzo niekorzystny“.

Przyciskają Niemcy do muru.

Niecierpliwość z jaką publiczność francuska oczekuje na przystąpienie Komiśji rzeczoznawców reperacyjnych do ustalenin wysokości spłat niemieckich, znajduje niezwykle gwałtowny wyraz w jednym z numerów „Excelsiora“.

Dziennik ten oświadcza, że jezeli Delegacja niemiecka nie wystąpi z możliwą do przyjęcia propozycją poniesie odpowiedzialność za trudności w sprawie Nadrenji, która pozostanie nierozwiązana. Oznacza to zarazem koniec polityki Lokarna.

Przeciwko Niemcom zwróci się więc jednolity front wierzycieli. W każdym razie przewidziane spłaty roczne i zagraniczne oraz kontrola finansów niemieckich będą utrzymane

PIĘĆ MILJONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW POŻYCZK HIPOTECZNEJ dla POLSKI.

Miarodajne źródła podają szczegóły w prawie toczących się obecnie w Paryżu rokowań o polską pożyczkę hipoteczną.

Pożyczka ma sięgać czterech do pięciu miljonów funtów szterlingów i stanowić będzie fundusz dla Banku Hipotecznego w Warszawie.

Obligacje hipoteczne będą zrealizowane wyłącznie we Francji ze względu na sytuację niekorzystną na rynkach monetarnych Londynu i Nowego Jorku.

W ukonstytuowaniu się kapitału pożyczkowego bierze udział Banque de Paris et des Paxs Bas wraz z grupą bankową.

Sowiety nie chcą wypełniać postanowień traktatu ryskiego.

W związku z komunikatem jednej z agencji warszawskiej, który przypomniał, że po dziś dzień Sowiety nie spłaciły Polsce sum przewidzianych w traktacie ryskim urzędowy organ sowiecki „Izwiestja“ umieszcza artykół, który zasługuje na specjalną uwagę.

„Izwiestja" przyznają, iż rząd sowiecki zobowiązał się w art. 13 traktatu ryskiego do wypłacenia rządowi polskiemu sumy 30 miljonów rubli złotych, oświadczają jednak równocześnie, iż Sowiety nie wypełniły dotychczas swego zobowiązania ze względu na to, że posiadają w stosunku do Polski pretensje finansowe z tytułu szkód wyrządzonych na Ukrainie.

Dalej „Izwiestja“ zapewniają, że Sowiety wypłaciły Polsce sumy należne z tytułu odszkodowań za wywiezienie z Polski materjału kolejowego. Twierdzenie to jest zupetnie nieścisłe ponieważ Sowiety ciągle jeszcze z tego tytułu są winne Polsce 10 milj. 300 tys. rubli złotych.

Należy również przypomnieć, swego czasu Sowiety usiłowały zlikwidować w sposób zupełnie nie do przyjęcia pretensje obywateli polskich, domagających się zwrotu wkładów oszczędnościowych w bankach rosyjskich. Sowiety mianowicie jako odszkodowanie za wyrządzone w ten sposób straty przesłały czek na 1.100 dolarów, podczas gdy pretensje polskie dochodzą do kilkuset miljonów rubli złotych.

Należy oczekiwać, iż tak bezceremonjalne usiłowanie rządu sowieckiego do rzucenia się z przyjętych na siebie zobowiązań spotka się ze zdecydowanem stanowiskiem rządu polskiego, czego domagają się kategorycznie poszkodowani z tego tytułu obywatele Polscy.

ZWIĄZEK WIERZYCIELI w upadłości FIRMY „K. MEISLING".

Na początku kwietnia 1926 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym ogłosił upadłość firmy „Przedsiębiorstwo budowlane i biuro techniczne Kazimierz Meisling“ przy ul. Nowo-Radwańskiej 13.15 na skutek prośby samego właściciela firmy Meislinga, który zmuszony był do tego kroku z powodu złotego stanu przedsiębiorstwa jego, wobec ogólnej stagnacji panującej w tym czasie w przemyśle budowlanym.

W chwili ogłoszenia upadłości aktywa według oświadczenia samego Meislinga wynosiły 96.114 zł. passywa zaś 116.000 zł., a jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego masy upadłości — adw Opalińskiego, po dokonaniu przezeń sprawozdania bilansu ze stanem faktycznym aktywa w rzeczywistości przedstawiły sumę 59.446 zł., pasywaa zaś 52.432 zł. do masy zaś zgłosiło wierzytelności zwykłych 21 wierzycieli na sumę 18.958 zł. niezależnie od pretensji uprzywilejowanych wynoszących około 37.000 zł.

W powyższej sprawie w dniu 17 lutego br. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości, na którem wierzyciele, wobec niewysunięcia przez upadłego Meislinga żadnych propozycyj co do spłaty swych długów, jednogłośnie postanowili zawrzeć związek wierzycieli, a na syndyka ostatecznego wybrali adw. Opalińskiego, który wybór ten przyjął.

Ponadto wierzyciele uchwalili upoważnić syndyka ostatecznego do zlikwidowania majątku firmy upadłej przez sprzedaż nieruchomości tejże firmy przy ul. Nowo-Radwańskiej № 13.15 z wolnej ręki, z tem jednakże zastrzeżeniem, że sprzedaż odbędzie się u notarjusza po uprzednich ogłoszeniach w pismach, w formie przetargu i że cena sprzedaży musi być osiągnięta w takiej wysokości, aby wystarczyła na pokrycie wszystkich długów w pełnej ich wysokości.

Sprawę powyższą rozważał sąd w wydziale handlowym w dniu 2 marca br, i postanowił uchwały wierzycieli z dnia 17 lutego br. zatwierdzić, wobec czego syndyk ostateczny masy upadłości po upływie 14 dni od daty postsnowienia sądu przystąpi do wykonania uchwały wierzycieli.

Ponadto sąd uznał niewypłacalność upadłej firmy oraz upadłego Meislinga za usprawiedliwioną i zakwalifikował do przywrócenia im czci kupieckiej.

* * *

W sprawie upadłości Ignacego Lifszyca, właściciela firmy „Wyroby włókiennicze Ignacy Lifszyc“ przy ul. Piotrkowskiej № 66, co do którego przed paru dniami, sąd wydał decyzję o zwolnieniu z aresztu dla dłużników po złożeniu kaucji, 50.000 zł. w gotówce, lub zabezpieczenia hipotecznego w sumie 100.000 zł., obecnie wobec zgody wierzycieli i choroby upadłego Sąd postanowił zwolnić upadłego Lifszyca z aresztu i oddał go pod dozór policji.

O wkłady w Kijowskim Oddziale Banku Handlowego

Sentencja wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd apelacyjny ogłosił sentencje wyroku w sprawie powództwa Zoffi Klukowskiej przeciwko Bankowi Handlowemu o zwrot wkładu 44 tys. rubli wniesionych przed wojną w kijowskim oddziale Banku.

Sąd okręgowy, jak wiadomo, zasądził powództwo jedynie częściowo w sumie 5.176 zł., wychodząc z założenia że kapitał zakładowy Banku zmniejszył się blisko dziesięciokrotnie a więc i w tym stosunku winno być zasądzone powództwo.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zmienił, podwyższając przeszło dwukrotnie zasądzoną sumę do wysokości 12.500 zł.

Wyrok ten ma wielkie znaczenie ze względu na to, że oprócz Klukowskiej bardzo wiele osób wniosło powództwa na miljonowe sumy.

Rumunja reguluje wszystkie swe długi prywatne.

Rumunskie ministerium finansów postanowiło po otrzymaniu od wszystkich innych ministerstw oraz zarządu kolei wykazu długów i przystąpić od dnia 15 marca br. do regulowania tych sum. Ogólna suma długów prywatnych ma wynosić około 5-ciu miljardów lei Długi, co do których wysokości niema watpliwości będą regulowane w całości, inne zaś do wysokości narazie 75 procent. Regulacja długów będzie się odbywała bez względu na ich charekter — krajowych czy też zagranicznych zobowiązań.

Waloryzacja sum hipotecznych.

Jaki jest pogląd sądu na kwestję przerachowań?

Aleksander Poznańki i zona jego Teodozja Poznańska na mocy aktu notarjusza Krzemieniewskiego z dnia 21 stycznia 1920 roku sprzedali nieruchomość łódzką Nr. hip. 1517 rep. hip. 2527 małżonkom Milgrom i małżonkom Fleiszerom, przyczem nabywcy pozostali winni tytułem reszty szacunku każdemu z poprzednich właścicieli po 50.000 rubli. którą to sumę zobowiązali się zapłacić solidarnie 1 stycznia 1923 r. podług wyboru wierzycieli w carskich 5-cio rublówkach lub w markach według kursu 216 mk. za 100 rb., t. j. po 108,000 mk. za 50.000 rb. a do czasu uiszczenia długu zobowiązali się płacić odsetki w wysokości 6-ciu rocznie.

Nabywcy sprzedali następnie nieruchomość Ickokowi Rudsztajnowi, ten zaś za aktem notarjusza Krzemieniewskiego z dnia 25 czerwca 1920 r sprzedał ją pozwanym małżonkom Gostyńskim, którzy przyjęli wierzytelność małżonków Poznańskich do zapłaty jako swój osobisty solidarny dług. Po śmierci Aleksandra Poznańskiego prawa tegoż do sumy 50.000 rb. przeszły w drodze spadku do jego syna Stefana, przyczem Teodozji Poznańskiej przysługuje prawo dożywotnego korzystania z tej sumy w połowie. Teodozja i Stefan Poznańscy wystąpili do sądu o przerachowanie należności wysokości 100% według stawki 1 zł. — 19 mk. a przerachowana w ten sposób suma wynosi 5684 zł. 21 gr. za 50.000 rb.. czyli 108.000 mk., odsetki zaś od niej za czas od 31 grudnia 1924 r. wynoszą 1108 zł. 42 gr., łącznie więc suma wraz z odsetkami podlegającemi kapitalizacji wynosi 6792 zł. 63 gr., od której należą się procenty bieżące od 31 grudnia 1924 r. Powodowie nadto prosili o przerachowanie zabezpieczenia hipotecznego tychże wierzytelności oraz przywiązanej do niej kaucji z uwagi, iż nieruchomość odpada pod przepis art. 5 rozp. Prezydenta Rzeczypspolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych na 3 i 1/4 proc. wobec istnienia niższych wierzycieli hipotecznych, co wynosi 2122 zł. 70 gr., kaucja zaś 5.000 rb. 279 zł. Powodowie więc prosili oprócz przerachowania o zasądzenie od pozwanych małżonków Milgrom, małżonków Fleiszerów, małżonnów Gostyńskich po 7607 zł. 63 gr. wraz z 15% od 1 stycznia do 1 marca 1927 r. i w stosunku 10% od stu rocznie od 1 marca 1927 r. do dnia zapłaty

W motywach sąd uznał stan faktyczny powództwa za w zupełności stwierdzony przez powodów załączonymi dokumentami i zastosowanie 100 % miary przerachowania co do samej wierzytelności za słuszne ze względu na tytuł sporną wierzytelność uzasadniający zwłaszcza, że nieruchomości w Łodzi stale wzrasta z podanych przez powodów względów sąd uznał za słuszne przerachować zabezpieczenie hipoteczne na 31 i jedna czwarta proc. Sąd jednak uznał, że od kwoty 6792 winny biec odsetki umowne 6%.

W związku z wyrokami zasądzającemi sumy hipoteczne widać, iż sądy przy przerachowaniu 100-procentowem uznają za notorycznie znany fakt, stały wzrost wartości nieruchomości i stosowałyby 100-procentowe przerachowanie, gdyby nie istnienie sum hipotecznych na dalszych numerach, które wskutek takiego przerachowania mogłyby stracić zabezpieczenie, o ile więc takich sum przed 24 rokiem niema, to istnieje więcej szans wyższego przerachowania.

Przedwojenne intercyzy przedślubne i ich waloryzacja

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych nie określiło w ścisły sposób miary przerachowania należności powstałych z umów małżeńskich, t. zw. intercyzy przedślubnych, pozostawiając je raczej swobodnemu uznaniu sędziego

Między zainteresowanemi stronami powstają na tem tle zatargi prawne, rozmaicie przez sądy rozstrzygane

Jeden z takich sporów rozważał świeżo sąd apelacyjny, w wydziale cywilnym, budząc łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Barbara Matuszkiewiczowa, działając przez swego pełnomocnika adw. Wł. Flauma, wystąpiła przed sąd okręgowy w Warszawie, zapozywając dzieci swego zmarłego męża z jego pierwszego małżeństwa z żądaniem przerachowania na złote polskie w pełnej 100-procentowej skali należności rublowej, która wniosła swemu mężowi w roku 1907 tytułem posagu.

Pełnomocnik strony pozwanej wnosił o zasądzenie spornej należności tylko w wysokości 10 proc. jako zwykłą pożyczkę.

Adw. Wł. Flauman, opierajac się przedewszystkiem na fakcie, iż zmarły Matuszkiewicz, mąż powódki, umieszczał fundusze od żony w posagu otrzymane w nieruchomościach, a mianowicie w placach, zachowując

w ten sposób dla swych spadkobierców otrzymane pieniądze; wywodził, że należność powódki w zgodzie z motywami prawodawczemi do rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych,—winna być wobec posiadania jeszcze obecnie przez spadkobierców zmarłego placów, w których lokowana była gotówka żony, zupełnie indywidualnie, wedle zasad art. 28 powyższego rozporządzenia, t. j. wedle zasad dobrej wiary i względów słuszności obliczona.

INSTANCJA PIERWSZA.

Sąd okręgowy, podzielając te wywody zasądził na rzecz Barbary M. od spadkobierców zmarłego pełna 100 proc. wartość wniesionej tytułem posagu kwoty, ustalając, że

Względy słuszności i sprawiedliwości przemawiają za zastosowaniem stuprocentowej skali, ponieważ dług ten jest szczególnego charakteru.

Posag — mówi sąd—ma na celu zabezpieczenie egzystencji materjalnej żony na wypadek śmierci męża, rozwodu lub separacji od stołu i łoża na czas nieograniczony.

DRUGA INSTANCJA

Od powyższego wyroku strona pozwana, t. j. spadkobiercy zmarłego Matuszkiewicza, działając przez adw. Rolińskiego odwołali się do sądu apelacyjnego w Warszawie,

Sąd 2-ej instancji, pod przew. wice-prezesa Zembrzuskiego, po wysłuchaniu pełnomocników obu stron, wyrok sądu okręgowego podzielając w zupełności jego motywy,—zatwierdził,

Dług niemiecki będzie zamortyzowany w ciągu 37-miu lat.

Prasa Paryska zapatruje się optymistycznie co do wyników konferencji reparacyjnej. Dzienniki twierdzą, że delegatom udało się uzgodnić poglądy przed ostateczną debatą, podczas której wymienione zostać mają definitywne cyfry. Według informacyj tamtejszych dzienników utworzony ma zostać plan reparacyjny na przeciąg 5-ciu lat, według którego w pierwszym roku miałyby Niemcy spłacić 1,7 miljarda marek, w drugim 1,9 miljarda i po upływie 5-ciu lat miałyby spłacić normalną ratę reparacyjną w wysokości 2,5 miljarda. Cały dług wedle tego planu zamortyzowany zostałby po 37 latach.

Jednajcie prenumeratorów!

Wzajemność w postępowaniu upadłościowem i układowem.

Minister sprawiedliwości okólnikiem № 1454-29 powiadomił wszystkie sądy, że rząd węgierski dał zapewnienie traktowania wierzycieli obywateli polskich narówni z własnymi w postępowaniu upadłościowem (konkursowem) i układowem (ugodowem) i że wobec tego należy w postępowaniu takiem toczącem się w sądach polskich wierzycieli węgierskich traktować narówni z obywatelami polskimi

Polska spłaca Francji długi wojenne.

Agencja Press dowiaduje się z miarodajnego źródła, że w dniu 8 bm. rozpoczną się w Paryżu rokowania między Rządem polskim i francuskim o zawarcie układu konsolidującego długi wojenne Polski wobec Francji.

Długi te, ustalone prowizorycznie na franków franc. 858,926,337, powstały w latach 1918—1921 z tytułu organizacji armji gen. Hallera i zakupu materjałów wojennych dla armji polskiej. Jest to ostatnie zobowiązanie Polski, którego spłata nie została dotychczas uregulowana, co się tłomaczy tem, że pozostawało ono w niewątpliwym związku z ogólnym problematem wojennych długów międzysojuszniczych.

Obecnie, gdy Francja przystępuje do spłaty swych długów wojennych wobec Angli i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej stała się aktualna także sprawa uregulowania naszych zobowiązań wojennych wobec Francji. W związku z rozpoczynającemi się w Paryżu rokowaniami udają się do Paryża jako pełnomocnicy Rządu Polskiego: dr. Leon Barański, dyr. dep. obrotu pieniężnego w Ministerjum Skarbu oraz dr. Stanisław Kirkor, naczelnik wydziału w Ministerjum Skarbu. W rokowaniach tych weźmie również udział p. Jan Mrozowski delegat Polski przy międzysojuszniczej komisji odszkodowań w Paryżu oraz delegaci zainteresowanych resortów.

Stabilizacja walut europejskich.

„Nieuwe Rotterdamsche Donrast“ 17 b. m. w obszernym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Przeprowadzona w ciągu ostatnich 5 lat w 18 krajach europejskich stabilizacja walut ujawniła przedewszystkiem cały ogrom katastrofy, która po wojnie nawiedziła nasz kontynent, jednocześnie zaś także stopniowy postęp w wyzdrowieniu gospodarczem i politycznem. Mylne byłoby jednak mniemanie, jakoby stabilizacja walut mogła być uważana za ostateczne zakończenie. Jest ona bowiem w rzeczywistości tylko początkiem procesu wyzdrowienia, który ma przed sobą jeszcze rozwiązanie całego szeregu wcale nie łatwych problemów. W dziedzinie walutowej najważniejszemi broblemami są: wymiana banknotów na złoto, wolny import i eskort złota, a wreszcie rewaloryzacja pretensji wierzycielskich. W polityce finansowej i handlowej natomiast ujawniają się pomyślne symptomy. I tak sprawa długów wojennych dzięki stabilizacji franka weszła już na dobre tory. W dziedzinie gospodarczej zaś Genewska Konferencja Ekonomiczna utorowała drogę do międzynarodowego porozumienia. Wreszcie licznym państwom udało się zrównoważyć swój budżet.

W procesie stabilizacyjnym walut europejakich zupełnie odrębne stanowisko zajęła Francja. Gdy bowiem we wszystkich innych krajach europejskich chodziło o zachamowanie stałego spadku waluty, we Francji rzecz miała się odwrotnie. Tam bowiem stabilizacja zachamowała stale idący wgórę kurs franka, który zagrażał gospodarstwu francuskiemu. Najciekawszem zaś było zręczne wyzyskiwanie napływających do Francji dla celów spekulacyjnych obcych kapitałów do utrzymywania kursu w czasie faktycznej stabilizacji. Kapitały te we Francji zastąpiły w prost pożyczkę stabilizacyjną, bez której inne kraje absolutnie nie były w możności ustabilzować swoją walutę.

Oprócz podstawy walutowej przeprowadzenie stabilizacji w krajach europejskich wymagało jeszcze całego szeregu innych warunków, a mianowicie: silne związanie waluty ze złotem, ustalenie regulacji do złota jako podstawy przyszłego pokrycia, ograniczenie emisji banknotów, ustalenie ich pokrycia, a wreszcie ich wolną wymianę. Ten ostatni warunek coprawda narazie znajduje się prawie wszędzie jeszcze tylko na papierze. Okazało się wszelako, że tymczasowe niespełnienie tego warunku bynajmniej nie zaszkodziło złotym walutom. Nie zaszkodził im nawet i fakt, że pokrycia banknotów nie stanowi wyłącznie złoto, lecz także dewizy.

Naodwrót zaś okazuje się dziś, że wszelkie wydarzenia, zamącające pokój i równowagę życiową narodu, wywierają silny wpływ na walutę. Dowodem tego spadek funta w chwili zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją bolszewicką, szylinga austr. w czasie rozruchów wiedeńskich i vena w okresie trzęsienia ziemi w Japonji. Stałość waluty jest dziś bardzo względnem pojęciem i może raczej być negatywnie definjowana, jako chwilowy brak znacznych wahań jej kursu w stosunku do kursów zagranicznych. Stałość waluty nie jest bynajmniej identyczna ze stałością siły nabywczej lub też ze stałością cen.

Na szczególną uwagę zasługuje atoli fakt, że, z małemi wyjątkami stabilizacja została przeprowadzona w chwili, gdy waluta danego kraju osiągnęła swój stan najniższy. Szczególnie wyraźnie ujawniło się to we Francji, gdzie wzgląd na dopasowanie się stosunków gospodarczych do poziomu waluty rozstrzygającą odegrał rolę.

Następująca tabela przedstawia przebieg stabilizacji obecnych walut europejskich:

Kraj	Data stabilizacji	Nazwa waluty	Parytet do funta	Kurs londyński w paźdz. 1928 r
Anglja	—	—	—	—
Austrja	X. 1922 r.	szyling	34.58½	34.48
Belgja	X. 1926 „	belga	35	34.89
Bułgarja	w toku	lewa	25.22	670
Czechosłowacja	1923	korona	162.5	163 9/16
Danja	I. 1927 „	„	18.15	18.10
Estonja	I. 1928 „	„	18.15	—
Finlandja	I. 1926 „	marka	193.23	192.5
Francja	VI. 1928 „	frank	124.21	124 5/16
Gdańsk	XI. 1923 „	gulden	25	—
Grecja	V. 1928 „	drachma	375	374 3/4
Hiszpanja	—	peseta	25.22	30.09
Holandja	IV. 1925 „	florin	12.11	12.09
Litwa	VIII. 1922 „	lit	48.66	48½
Łotwa	XII. 1922 „	łat	25.22	25.10
Norwegja	V. 1928 „	korona	18.15	18.19
Polska	X. 1927 „	złoty	43.38	43 3/16
Rosja	1922.24 „	czerwoniec	0.946	—
Szwajcarja	—	frank	25.22	25.19
Szwecja	IV. 1924 „	korona	18.15	18.13½
Węgry	1925 „	pengö	27.82	27.80
Włochy	XII. 1927 „	lir	92.46	—

Likwidacja majątku b. rosyjskich Towarzystw Asekuracyjnych.

Likwidacja majątku b. rosyjskich towarzystw asekuracyjnych — „Rosja„, „Żyźń“ i „Piotrogrodzkie“ znajduje się w stadjum końcowem. W chwili obecnej likwidatorzy powinni przystąpić do realizowania nieruchomości tych towarzystw. W związku z tem komitet likwidacyjny przy Ministerstwie Skarbu wydał okólnik do wszystkich administratorów, ażeby przyspieszyli sprzedaż nieruchomości tych towarzystw. W myśl ustawy nieruchomość może być sprzedana w drodze licytacji lub z wolnej ręki, po poprzedniem oszacowaniu jej przez specjalną komisję. Wobec tego należy się liczyć z możliwością rychłego zlikwidowania długów należnych obywatelom polskim do tych towarzystw asekuracyjnych.

Ostrzeżenie dla wszystkich poszkodowanych wojną!

Orzeczeń Miejscowych Komisji szacunkowych sprzedawać narazie nie wolno!

Pojawiły się w kilku polskich dziennikach następujące wielkie ogłoszenia: Wszelkie pretensje do Państwa o odszkodowanie, najkorzystniej skupuje i zadatkowuje „Bankkommision” Berlin

W ogłoszeniach tych kryje się jakiś podstęp. Możliwem jest że rząd niemiecki przez swych agentów chce wykupić wszystkie orzeczenia Miejscowych Komisji Szacunkowych w Polsce, a więc chce wykupić wszelkie prawnie ustalone pretensje obywateli polskich do wynagrodzenia za szkody wojenne i to chce wykupić za bezcen, by potem w Komisji Reparacyjnej w Paryżu wykazać, że Niemcy spłaciły już obywatelom polskim pełne odszkodowanie wojenne. W sprawie tej Związek Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach zwróci się do miarodajnych czynników o wyjaśnienie. Na razie ostrzegamy wszystkich posiadaczy orzeczeń Komisji Szacunkowych, by nie szli na lep tego podstępu i nie wyzbywali się za bezcen takowych, gdyż jesteśmy pewni, że obecny rząd i Sejm zajmą się nareszcie ustawowem uregulowaniem odszkodowań wojennych w Polsce, tak jak uczyniono to wszędzie zagranicą, o czem już pisaliśmy niejednokrotnie.

ODCIĄĆ, WYPEŁNIĆ i PRZESŁAĆ

Do Redkacji i Administracji „Głosu Wierzycieli” w Kielcach Skrzynka pocztowa № 25

Zamawiam niniejszem gazetkę „GŁOS WIERZYCIELI“. Prenumeratę za .... kwartał w sumie .... zł. przekazuje przekazem pocztowym.

DOKŁADNY ADRES:

Imie i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

wieś, gmina, poczta, ulica № domu ....

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 60.—
1/4 strony	„ 30.—
1/8 strony	„ 15.—
1/16 strony	„ 8.—
Strona pierwsza	50% drożej od ostatniej
Strona wewnętrzna	25% drożej od ostatniej

Drobne ogłoszenia po 6 groszy do słowa. Druk tłusty podwojnie.

Redaktor: odp. STANISŁAW PEWNICKI. Wydawca: Zw. Obr. Wierzyt. i Prawa Własn. w Kielcach.

Druk. Kiel. S-ki Wydawniczej, Sienkiewicza 15.